

NOWY **LOKATOR**



NR 4/2020 r.

MAGAZYN LEGNICKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ



***Zdrowych
Świąt!***

Pejzaż zimowy autorstwa Krystyny Cibiniak

**ODPOWIADAMY
ZA MAJĄTEK
SPÓŁDZIELNI**

**STABILNIE
I BEZPIECZNIE
– O KONDYCJI
FINANSOWEJ LSM**



Legnickiej
Spółdzielni
Mieszkaniowej

Sposoby ograniczenia ryzyka zakażenia **KORONAWIRUSEM**



dokładnie zasłaniaj
usta i nos



zachowanie
dystansu społecznego



unikanie bliskiego
kontaktu z każdym
kto ma gorączkę i kaszel



w miarę możliwości
pozostań w domu



częste przecieranie rąk chusteczkami do dezynfekcji
na bazie alkoholu lub mycie rąk wodą i mydłem

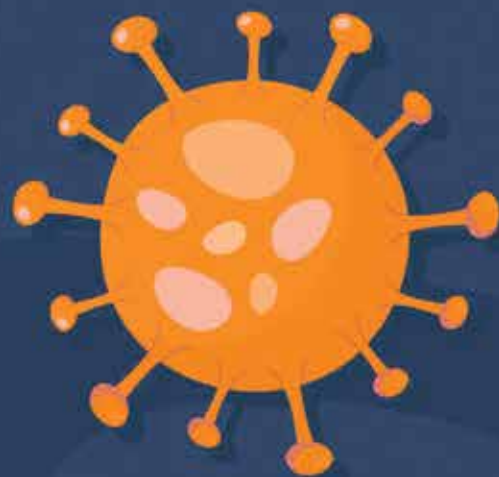
Osoby zakażone koronawirusem zwykle mają:

- wysoką gorączkę
- kaszel
- duszności
- kłopoty z oddychaniem.

**jeśli zaobserwowałeś u siebie
wymienione objawy...**

**Skontaktuj się z Twoim lekarzem
podstawowej opieki zdrowotnej.**

Lekarz może zlecić Ci test na koronawirusa.



W nowy rok z nową energią

Szanowni Państwo!

Minęły już dwa miesiące od odwołania Walnego Zgromadzenia. Bez cienia wątpliwości muszę powiedzieć, że był to dla nas naprawdę trudny czas, w którym mierzyliśmy się z problemami dotąd zupełnie nam obcymi. Gdy opadły już pierwsze emocje, we współpracy z Działem Organizacyjno-Samorządowym, dokonaliśmy analizy wydarzeń podczas czterech części Walnego Zgromadzenia, aby wyciągnąć wnioski do dalszej pracy.

Tym, co najbardziej zwróciło naszą uwagę, była niespotykana dotąd liczba pełnomocników ustanowionych przez członków naszej Spółdzielni. Łącznie zarejestrowaliśmy 348 pełnomocnictw przy 207 członkach LSM obecnych na czterech częściach Walnego Zgromadzenia. Chciałbym podkreślić, że pełnomocnictwo samo w sobie nie jest niczym niewłaściwym, jednak staje się niebezpieczne, gdy trafia w ręce osoby niepowołanej. Z zebranych przez nas informacji wynika, że wiele z tych dokumentów zostało wystawionych in blanco, co oznacza, że członkowie Legnickiej Spółdzielni Mieszkaniowej – wierzę, że mimo wszystko działając w dobrej

wierze – oddali swój głos osobie, której często nie znali. Skala tego zjawiska jest niepokojąca, ponieważ obcy nam ludzie, mieszkający poza Legnicą i niebędący spółdzielcami, otrzymali prawo decydowania w bardzo ważnych dla Spółdzielni sprawach. Przypominam, że Walne Zgromadzenie jest najwyższym organem każdej spółdzielni, który podejmuje uchwały dotyczące niemałego majątku i wybiera osoby mające w kolejnych latach prawo podejmowania decyzji o kierunkach rozwoju, inwestycji oraz zarządzania tego wyjątkowego podmiotu.

Dopiero po zakończeniu pandemii spotkamy się ponownie, ale już dziś proszę Państwa o ostrożność w kwestii udzielania pełnomocnictw osobom, co do których nie jesteście pewni, że będą godnie reprezentować Państwa interesy. Jako spółdzielcy, wszyscy jesteście Państwo właścicielami ogromnego majątku i tworzycie blisko dziewięćdziesięciotysięczną wspólnotę, która ma prawo współzarządzania Legnicką Spółdzielnią Mieszkaniową. Zachęcam, żebyście Państwo korzystali z tego prawa i osobiście uczestniczyli w posiedzeniach Walnego Zgromadzenia.



Zbliżają się Święta Bożego Narodzenia. Z pewnością będą inne niż zwykle, bo nadal musimy mierzyć się z pandemią koronawirusa, ale nawet jeśli nie wszystkie sklepy będą otwarte i jeśli będziemy musieli w masce spacerować po pięknie oświetlonej Legnicy, to i tak będziemy mieć w zasięgu ręki to, co najważniejsze – nasze rodziny. Dlatego niezmiennie na ten czas życzę

Państwu dużo zdrowia i jak najwięcej czasu spędzonego w rodzinnym gronie, a w Nowy Rok wejźmy wszyscy z nową energią i wiarą, że będzie on znacznie lepszy od poprzedniego.

Serdecznie Państwa pozdrawiam.

Jan Szynalski
Prezes Zarządu
Legnickiej Spółdzielni
Mieszkaniowej

**Członkom i mieszkańcom Spółdzielni
ciepłych, rodzinnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz
pomyślności i zdrowia
w Nowym 2021 roku
życzą
Rada Nadzorcza i Zarząd
Legnickiej Spółdzielni Mieszkaniowej**



List otwarty do członków i mieszkańców LSM

Szanowni Państwo!

Walne Zgromadzenie i narosłe wokół niego emocje już częściowo mamy za sobą, ale do tego, co wydarzyło się po raz pierwszy w historii naszej Spółdzielni, będziemy jeszcze wracać wiele razy na łamach „Nowego Lokatora LSM”. W liście otwartym do mieszkańców Prezes LSM Pan Jan Szynalski przybliżył Państwu przyczyny odwołania dwóch części Walnego Zgromadzenia oraz zobrazował sytuację na tych, które udało się przeprowadzić. Również na stronach 4 - 6 ostatniego „Nowego Lokatora LSM” zamieszczono wiele wyjaśnień na ten temat. Nie będę więc odnosiła się do tego, z czym Państwo mogliście się zapoznać i podzielić uwagami ze swoimi sąsiadami i rodziną.

Jako Sekretarz Rady Nadzorczej LSM pragnę Państwa zapewnić, że mimo trudnej sytuacji związanej z pandemią Covid-19 wszystkie organy statutowe wypełniają z pełnym zaangażowaniem swoje obowiązki i realizują swoje zadania. W nietypowej sytuacji działają służby Spółdzielni, które robią wszystko, żeby mieszkańcy jak najmniej odczuli trudności związane z funkcjonowaniem LSM. Proszę Państwa o wyrozumiałość i życzliwość w tym trudnym okresie, bo tylko wspólnymi siłami uda nam się przetrwać i pokonać przeciwności losu.

Pragnę Państwu wyjaśnić i przybliżyć temat, który, mimo że jest i był obecny w różnych obszarach naszego życia, przybrał zupełnie inne oblicze jako niekorzystne zjawisko, którego skutki mogą być nieprzewidywalne. Chodzi tutaj o pełnomocnictwo, którego skala i rozmiary na Walnym Zgromadzeniu były dotychczas niespotykane. Świadome pełnomocnictwo czyli wskazanie osoby, która w naszym imieniu będzie nas reprezentować i podejmować za nas decyzje, jest przyjętym standardem. Musi to być



jednak osoba wybrana przez nas, którą darzymy zaufaniem i wiemy, że będzie nas godnie reprezentować. Oczywiście pełnomocnikiem może być każda osoba pełnoletnia, posiadająca pełną zdolność do czynności prawnych.

W czterech częściach Walnego Zgromadzenia uczestniczyło 207 członków uprawnionych i 348 pełnomocników, co należy niewątpliwie wiązać z wyborami do Rady Nadzorczej na kadencję 2020 – 2023. Z analizy dokumentacji Walnego Zgromadzenia na uwagę zasługuje fakt, że pełnomocnicy w znacznej mierze nie są mieszkańcami spółdzielczych osiedli, lecz pochodzą z innych miejscowości jak Kraśnik, Żary, Bolesławiec, Wesoła, Legnickie Pole, Wilków itp. To właśnie w rękach tych osób, niezwiązanych z tematyką i sprawami Spółdzielni, leżało wskazanie i wybór kandydatów do nowej Rady Nadzorczej.

Jak pokazała sytuacja, w większości Pełnomocnicy nie byli zainteresowani sytuacją w Spółdzielni ani w minionym okresie, ani obecnie. Ruszyli bowiem ochoczo tłumnie do urn, by oddać tylko głos po czym opuścić salę. Nie wykazali woli zainteresowania sprawozdaniami z pracy Zarządu i Rady Nadzorczej LSM, które prezentowaliśmy z Prezesem Janem Szynalskim. Z przeżeniem patrzyłam na pustą salę w Hotelu Admirant, w której pozostało 7 osób z liczby 177, które pobrały mandaty.

Ta smutna refleksja mówi sama za siebie. Dlatego mój apel do Państwa, jako członków Spółdzielni, którzy decydują w dużej mierze o jej przyszłości i jej funkcjonowaniu. Nie oddawajmy i nie przekazujemy swojego głosu w niepowołane ręce. Apeluję o rozwagę i ostrożność Państwa w podejmowaniu swoich działań.

W zaistniałej sytuacji mogę Państwa zapewnić, że zarówno Zarząd jak i Rada Nadzorcza pochyliła się nad powstałym problemem. Zostanie powołana specjalna komisja, która dokona sprawdzenia każdego pełnomocnictwa pod kątem jego prawdziwości, a w przypadku stwierdzenia naruszenia prawa, zostaną one przekazane do właściwych organów ścigania.

Rada Nadzorcza LSM realizuje swoją pracę w sposób odpowiedzialny i zdecydowany. Wiele spraw trzeba załatwić do końca 2020 roku i tych ważnych i mniej ważnych. Kondycja finansowa Spółdzielni jest stabilna i zadowalająca. Analizujemy wszystkie wydatki i dokładamy starań, by każda złotówka była wydana celowo, bo przecież to Państwa pieniądze. Powierzycie Państwo nam, jako Radzie Nadzorczej, i ten kredyt zaufania wypełniamy.

Teresa Lewandowska
Sekretarz RN LSM

Skład Rady Nadzorczej Legnickiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Legnicy (listopad 2020 r.)

Przypominamy Państwu, że Rada Nadzorcza LSM pracuje w następującym składzie:

Lp.	NAZWISKO i IMIĘ	FUNKCJA
1.	ANDRZEJ ANDRZEJEWSKI	przewodniczący
2.	ALEKSY IGNACZAK	zastępca przewodniczącego
3.	MACIEJ KUPAJ	zastępca przewodniczącego
4.	TERESA LEWANDOWSKA	sekretarz
5.	KRYSTYNA KITA	przewodnicząca Komisji Rewizyjnej
6.	KRZYSZTOF STELIGA	przewodniczący Komisji GZM
7.	BEATA MIKOŁAJCZAK	przewodnicząca Komisji Samorządowej
8.	HALINA BIAŁAS	członek
9.	MIROSŁAW BUCHNAT	członek
10.	MIKOŁAJ LISOWSKI	członek
11.	ZOFIA MIKA	członek
12.	CZESŁAWA NIŻNIK	członek
13.	PAWEŁ PIŁAT	członek
14.	WŁADYSŁAW SZUDROWICZ	członek
15.	ZBIGNIEW TREPKA	członek

Rada Nadzorcza LSM pracuje w wymienionym składzie do wyboru Rady na nową kadencję, co nastąpi po ogłoszeniu zakończenia stanu epidemii koronawirusa.

STABILNIE I BEZPIECZNIE

● **Panie Prezesie, właśnie dobiega końca bardzo trudny rok. Rok, którego nie sposób porównać z żadnym innym. Jak Pan ocenia sytuację finansową Legnickiej Spółdzielni Mieszkaniowej w tych dziwnych czasach?**

— Wiele osób może być zaskoczonych, ale muszę powiedzieć, że w 2020 roku nasza kondycja finansowa jest lepsza niż w analogicznym okresie roku ubiegłego.

● **Jak to się stało? Przecież tyle mówi się o problemach wielu podmiotów gospodarczych.**

— Dobra sytuacja finansowa Spółdzielni wynika przede wszystkim ze zmiany struktury wydatków. Oczywiście, bardzo dużo kosztują nas działania związane z zabezpieczeniem mieszkańców i pracowników LSM przed koronawirusem. Pamiętajmy, że od marca płacimy za środki ochrony osobistej i środki do dezynfekcji, oprócz tego regularnie odkazamy klatki schodowe, komory zsykowe, zasieki śmietnikowe czy place zabaw. Musimy również przeznaczyć dodatkowe pieniądze na wynagrodzenia, bo dezynfekcja prowadzona jest także w weekendy. Do czerwca całość kosztowała nas 100 tysięcy złotych, a wkrótce będziemy mogli powiedzieć, jakie to będą kwoty w skali roku.

Mimo to budżet Legnickiej Spółdzielni Mieszkaniowej ma się całkiem dobrze, przede wszystkim dlatego, że ograniczyliśmy wydatki z funduszu remontowego i inwestycyjnego. Dział eksploatacji przygotował wewnętrzną optymalizację, w wyniku której pewne rodzaje wydatków zostały przesunięte na późniejszy termin lub z nich zrezygnowano.

● **Czy mieszkańcy zasobów LSM odczują to zaciskanie pasa?**

— Absolutnie nie. Cały czas realizujemy zadania, które są niezbędne do właściwego funkcjonowania Spółdzielni, a przede wszystkim związane z usuwaniem awarii oraz z gospodarką odpadami.

● **Zmiany w strukturze wydatków spowodowane są pandemią Covid-19 czy też mamy do czynienia z wewnętrzną potrzebą zaoszczędzenia pieniędzy?**

— Pandemia nie wpłynęła na nasze decyzje. Po prostu zrezygnowaliśmy z wydatków, które nie są niezbędne, co pozwoliło nam zachować w budżecie

około 3 mln złotych. Cały czas realizujemy plan rzeczowo-finansowy, ale w tej chwili skupiliśmy się przede wszystkim na tym, co jest związane z utrzymaniem zasobów na odpowiednim poziomie.

● **Czy ta wstrzemięźliwość w wydatkach wynika z tego, że Zarząd planuje jakieś większe inwestycje, czy też mieszkańcy nie wpłacili wystarczająco dużo?**



— Na początku 2020 roku mieliśmy na kontach 2,8 mln złotych, co stanowi za niską kwotę, by gwarantować bieżącą płynność finansową Legnickiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Ktoś może powiedzieć, że to dużo, ale potrzebujemy znacznej nadwyżki finansowej, abyśmy mogli realizować nasze zobowiązania przede wszystkim w zakresie zakupu mediów, towarów i usług czy opłacania wydatków publiczno-prawnych. Gromadzenie rezerwy środków finansowych jest sprawą priorytetową, bo jeśli pojawiłby się w tej kwestii jakis zaniedbania, zgodnie z prawem spółdzielczym, musielibyśmy ogłosić upadłość. Tych środków nie może być za mało również z tego względu, że średnie zaległości w opłatach mieszkaniowych to 1,4 mln złotych na koniec każdego miesiąca.

● **Czy w tym roku zaległości się zwiększyły?**

— Nie widać drastycznego wzrostu. Wszystko utrzymuje się na poziomie z poprzednich lat.

● **W kwietniu pojawiła się informacja o podniesieniu od października opłaty na eksploatację oraz na fundusz remontowy, z której ostatecznie we wrześniu się wycofano. Czy zatem dla zapewnienia bezpiecznego funkcjonowania spółdzielni Zarząd przewiduje w najbliższym czasie jednak jakieś podwyżki?**

— Sprawa podwyżki pojawiła się na początku roku, gdy okazało się, że na kontach Spółdzielni było znacznie mniej środków, niż zakładaliśmy, a do tego mieliśmy w planach inwestycje związane między innymi z wymianą węzłów cieplnych. Dotychczas wymieniliśmy 58 węzłów, co stanowi jedną trzecią wszystkich, które znajdują się w naszych zasobach. Koszt jednego węzła to około 80 tys. złotych. Wymiana była rozłożona na trzy lata, ale i tak łącznie pociągnęłaby za sobą wydatki rzędu 9 mln złotych. Ponieważ ostatecznie postanowiliśmy wstrzymać się z realizacją tej inwestycji i ograniczyć się do zabezpieczenia bieżących potrzeb, mogliśmy wycofać się z decyzji o podwyżce.

Tym, co niewątpliwie również wpłynęło na rezygnację z podniesienia opłat, była sytuacja związana z pandemią i obawa co do tego, czy mieszkańcy udźwigną wyższe stawki. Nie możemy w tej chwili inwestować w kolejne węzły ciepłownicze, gdyż obawia-

my się, że podniesienie stawek opłat mogłoby spowodować wzrost zaległości z tytułu opłat mieszkaniowych. Obecnie sytuacja Spółdzielni jest na tyle stabilna, że możemy poradzić sobie z utrzymaniem naszych zasobów przy niezmiennych stawkach.

● **Jak długo, w Pana ocenie, uda się utrzymać tę sytuację?**

— Myślę, że nie będzie w tej chwili konieczności podnoszenia stawki odpisu na fundusz remontowy, ale musimy dokonać regulacji opłaty za energię elektryczną — prawdopodobnie wydarzy się to z początkiem 2021 roku. Oprócz tego trzeba powiedzieć, że mijają już cztery lata odkąd zaniechaliśmy poboru podatku od nieruchomości. Wówczas mieliśmy około 800 tys. złotych nadwyżki i na mój wniosek Zarząd czasowo odstąpił od jego pobierania. Niestety, ta kwota została już skonsumowana i prawdopodobnie od kwietnia przyszłego roku będziemy musieli znów naliczać opłatę na poczet podatku. Mówię tu o kwotach średnio rzędu 12 gr za metr kwadratowy miesięcznie. Podatek od nieruchomości jest opłatą od nas niezależną, jest to wydatek publiczno-prawny i nikt nas z niego nie zwolni.

Jeżeli ceny mediów takich jak woda czy energia elektryczna będą rosły, to spoczywającym na nas obowiązkiem ustawowym jest egzekwowanie pokrycia tych kosztów przez mieszkańców. Pamiętajmy, że tak jak w wydatkach domowych, tak i w naszej działalności, nigdy nie będziemy w stanie wyliczyć dokładnej kwoty, która zabezpieczy wszystkie potrzeby. W kalkulacji poszczególnych stawek zawsze jest jakiś stopień niepewności, dlatego musimy dysponować nadwyżką środków finansowych, które w razie potrzeby natychmiast mogą zostać uruchomione.

Chciałbym podkreślić, że Zarząd Legnickiej Spółdzielni Mieszkaniowej pracuje w oparciu o plany: rzeczowo-finansowy, remontów czy też inwestycyjny. Na przyszły rok nie planujemy dużych inwestycji ani żadnych ekstrawagancji. Będziemy działać planowo, stabilnie i bezpiecznie.

● **Czy mógłby Pan w skali od 1 do 5 wyrazić swoje zadowolenie z kondycji finansowej spółdzielni?**

— Wystawiam nam mocną czwórkę.

● **Dziękuję za rozmowę.**

Odpowiadamy za majątek Spółdzielni

Z podstawowych zapisów Prawa spółdzielczego wynika, że spółdzielnia jest wspólnym przedsiębiorstwem, a jej majątek jest prywatną własnością członków, którzy są sobie równi i każdy z nich posiada jeden głos (art. 1. § 1. Spółdzielnia jest dobrowolnym zrzeszeniem nieograniczonej liczby osób, o zmiennym składzie osobowym i zmiennym funduszu udziałowym, które w interesie swoich członków prowadzi wspólną działalność gospodarczą; art. 3. Majątek spółdzielni jest prywatną własnością jej członków; art. 36. § 2. Każdy członek ma jeden głos bez względu na ilość posiadanych udziałów;). Natomiast podstawowym obowiązkiem każdego członka spółdzielni jest dbałość o ten wspólny majątek.

Na majątek Legnickiej Spółdzielni Mieszkaniowej, który według ewidencji księgowej wynosi ponad 67 milionów złotych, składa się: 115 budynków mieszkalnych wielorodzinnych (7884 lokale mieszkalnych), 174 lokale użytkowe, około 16 hektarów terenów osiedlowych, fundusz remontowy naliczany corocznie w granicach około 7 milionów złotych i możliwość zaciągania kredytów do wysokości 10 milionów złotych rocznie. W ujęciu wolnorynkowym wartość majątku LSM wynosi ponad 300 milionów złotych.

Trzeba przyznać, że są to niebagatelne kwoty i tym bardziej członkowie Spółdzielni powinni dbać o to, by wybrane przez nich organy prawidłowo zarządzały całością. Niestety, w ostatnich latach coraz jaskrawiej uwidoczniło się lekceważące podejście spółdzielców do tej kwestii. W ogólnym ujęciu w spółdzielniach dobrze się dzieje, wyniki gospodarcze są zadowalające i być może dlatego czujność członków nad funkcjonowaniem spółdzielni w całym kraju uległa zmniejszeniu, co szczególnie wyraźnie obrazuje niska frekwencja uczestników w statutowych zebraniach.

Kolejnym charakterystycznym zjawiskiem w spółdzielczości w ostatnich latach jest wysyp pełnomocnictw, który nastąpił już w 2018 roku, a rok później w niektórych spółdzielniach przybrał naprawdę niepokojące rozmiary. Ustawodawca wprowadził instytucję „pełnomocnika członka na walne zgromadzenie spółdzielni”, aby umożliwić osobom znajdującym się w wyjątkowych okolicznościach np. w związku z chorobą, wyjazdem czy sprawami służbowymi, realizację ich obowiązku wobec spółdzielni. Szybko jednak okazało się, że ten przywilej został wykorzystany przez

różne interesowne grupy do innych celów niż to założył ustawodawca. Zorganizowane grupy zaczęły masowo pozyskiwać pełnomocnictwa tylko po to, by wykorzystywać je w głosowaniach na walnych zgromadzeniach dla realizacji swoich interesów. Łowcy pełnomocnictw w wielu spółdzielniach stosowali bardzo pomysłowe sposoby. Polowali zwłaszcza na seniorów, którzy podpisywali pełnomocnictwa in blanco. Było to uporczywe nACHODZENIE członków w mieszkaniach i np. nakłanianie drobnymi prezentami, a nawet zastraszanie. Zdarzały się także przypadki pozyskiwania pełnomocnictw w rejestracjach osiedlowych przychodni, gdzie stosowano tzw. zaproszenia pacjentów do podpisywania pełnomocnictw. Podobne przykłady przekonywania rodziców do składania podpisów pojawiły się w osiedlowych przedszkolach, przy czym zawsze używano argumentu, że jest to działanie mające na celu poprawę warunków zamieszkania w spółdzielczych osiedlach. Nagabywanie siedzących na ławkach czy spacerujących mieszkańców do podpisania pełnomocnictw było na porządku dziennym. Najchętniej przyjmowano pełnomocnictwa in blanco, w treści których nie ma oznaczenia komu mocodawca udziela pełnomocnictwa. Dane pełnomocnika wpisywano później, gdy organizatorom procedury udawało się już pozyskać osobę, która zechciała świadczyć usługę pełnomocnika.

Również w naszej Spółdzielni mieliśmy do czynienia z takimi sytuacjami, gdy jeden z członków LSM przyszedł do naszej siedziby dowiedzieć się, co ostatecznie podpisał. Okazało się, że został zaczepiony na klatce schodowej przez mło-

dą osobę, która poprosiła o podpisanie pełnomocnictwa na Walne Zgromadzenie, aby w jego imieniu móc walczyć o lepsze funkcjonowanie Spółdzielni. Ze względu na pośpiech i przekonującą postawę młodej osoby, podpis został złożony, ale dopiero po dwóch dniach od zdarzenia pojawiła się refleksja dotycząca tej sytuacji i pytanie, co tak naprawdę zostało podpisane i jakie będą tego konsekwencje. Ze względu na to, że nie zostało wskazane imię i nazwisko osoby, mającej reprezentować członka Spółdzielni, było jasne, że akurat ta osoba podpisała pełnomocnictwo in blanco.

Pamiętajmy, że udzielanie tego typu pełnomocnictw ostatecznie prowadzi do wypaczeń i może przyczynić się do powstania sytuacji, która została opisana przez Andrzeja Rogińskiego w lipcu 2019 roku w miesięczniku Krajowej Rady Spółdzielczej „Tęcza Polska” w artykule pt. *Obcy na zebraniu*, którego fragment cytujemy:

„Walne zgromadzenie odbyło się w 2019 r. w [...] warszawskiej spółdzielni mieszkaniowej [...]. Kilkadziesiąt osób – pracowników firm zewnętrznych – posługując się pełnomocnictwami do udziału w walnym zgromadzeniu, w sposób zorganizowany uczestniczyło w głosowaniach. Miało to charakter zмовы – jako, że korzystali oni z jednolitej, ukrywanej dyspozycji, na kogo/na co oddać głos „za” a na kogo/na co – „przeciw”. Osoby niebędące członkami owej spółdzielni, dla których los tej spółdzielczej społeczności jest obojętny, wpływały na decyzje. Wśród wspomnianych osób znajdowali się pracownicy firmy, która w maju nie została wybrana na przetargu nieograniczonym jako wykonawca re-

montów ciągów pieszo-jezdnych. Cena ryczałtowa brutto remontów wynosiła ok. 1,9 mln zł. Strach się domyślać jak kilkudziesięciu pracowników spoza spółdzielni weszło w posiadanie pełnomocnictw. Niewątpliwie została naruszona zasada samostanowienia spółdzielców o swoich sprawach. Stronę moralną czynu pozostawiam do oceny czytających.”

Łowcy pełnomocnictw i grupy organizujące ten proceder balansują na granicy prawa i nie działają na rzecz ogólnego dobra spółdzielni, które dysponują dużymi majątkami, stanowiącymi niemałą pokusę dla osób chcących realizować własne cele i interesy.

Wspomniany wyżej przykład jednej z warszawskich spółdzielni mieszkaniowych wskazuje, że taką grupą może być lobby usługodawców i wykonawców świadczących w różnych formach usługi dla spółdzielni, którym zaczyna przeszkadzać to, że władze spółdzielni pilnują spółdzielczych zasad i dbają o majątek. Przerzucanie swoich kandydatów do organów spółdzielni zagwarantuje im natomiast intratne zlecenia na nie zawsze właściwie wykonane i wycenione prace.

Ta i podobne sytuacje w spółdzielniach w całym kraju spowodowały, że konieczne stały się zmiany w statutach spółdzielni i takie określenie warunków składania pełnomocnictw, aby istniała możliwość pełnej ich weryfikacji. W tym celu wprowadzono obowiązek ich złożenia na kilka dni przed terminem walnego zgromadzenia a prawo reprezentowania członka spółdzielni dano jedynie mieszkańcom jej zasobów. Tam, gdzie nie dokonano zmian w statutach, opracowano wewnętrzne zasady składania peł-

nomocnictw. Ponieważ bardzo niepokojąca stała się przewaga liczby pełnomocników nad członkami wśród osób uprawnionych do głosowania, publikacje na ten temat znalazły się w spółdzielczej prasie oraz w Internecie.

Taka sytuacja miała również miejsce podczas czterech części Walnego Zgromadzenia LSM, które odbyły się w 2020 r. Trudno uwierzyć, aby tak duża ilość pełnomocnictw wynikała z absencji chorobowej członków lub ich zajęć służbowych. Oprócz tego uwagę zwracają miejsca zamieszkania pełnomocników, którzy pochodzą nie tylko z innych dzielnic Legnicy, ale również z Kraśnika Dolnego, Osieczowa, Raczkowej, Kochlic, Żar, Bolesławca, Wrocławia, Miłkowic, Rzeszotaru, Legnickiego Pola, Domanowic i Wilkowa. Oprócz tego, że w Walnym Zgromadzeniu wzięli udział pełnomocnicy, którzy nie mieszkają w zasobach Spółdzielni i nie są jej członkami, warto zastanowić się czy powinniśmy oddawać swój głos na kandydata, który formalnie będąc członkiem LSM, na co dzień mieszka poza jej zasobami, a nawet poza Legnicą. W takiej sytuacji trudno o pewność, że taka osoba zna problemy Spółdzielni, a spółdzielcy znają ją jako sąsiada i wiedzą, jakim jest człowiekiem i co może wnieść do pracy spółdzielczych organów. Nie powinniśmy wybierać osób, których nie znamy. Mamy wielu sąsiadów i wieloletnich znajomych, którzy mieszkają wśród nas, w budynkach Spółdzielni. Stawiamy na takie osoby, bo do nich możemy mieć zaufanie.

To bardzo ważne, byśmy pamiętali, że walne zgromadzenia w spółdzielniach mieszkaniowych decydują o najważniejszych sprawach i podejmują decyzje dotyczące majątku spółdzielni, jej strategii działania, często wyrażających się milionowymi kwotami. To przede wszystkim dlatego udzielenie pełnomocnictwa in blanco jest wyrazem skrajnej nieodpowiedzialności członka. Pełnomocnictwo zostało ustanowione po to, żebyśmy nie rezygnowali z prawa głosu, gdy sytuacja losowa uniemożliwi nam osobiste uczestnictwo w Walnym Zgromadzeniu. Jeśli decydujemy się go udzielić, wybieramy odpowiedzialnie, wskazując na osobę, która jest nam znana i której ufamy. My, spółdzielcy, mamy prawo i obowiązek decydować o swoim majątku. Tylko my i nikt inny. Pamiętajmy o tym i bądźmy bardziej czujni na wszelkie przejawy cwaniactwa. Nie oddawajmy naszych spraw w ręce obcych ludzi, którzy nie będą reprezentować naszych interesów, ale zrealizują swój cel, być może na naszą szkodę.

Opr. M.A.



Co z odpadami PO REMONCIE?

FIRMY ŚWIADCZĄCE USŁUGI REMONTOWE ORAZ WIELU MIESZKAŃCÓW ZASOBÓW SPÓŁDZIELNI, KTÓRZY REMONTUJĄ SVOJE MIESZKANIA, BŁĘDNIE ZAKŁADAJĄ, ŻE POZOSTAŁOŚCI PO REMONTACH NALEŻĄ DO GRUPY ODPADÓW KOMUNALNYCH.

Zgodnie z przepisami odpady remontowe i gruz należą do innej kategorii śmieci – odpadów i powinny być w prawidłowy sposób zutylizowane, aby nie zagrażały przyrodzie. Niestety, w naszych zasobach często spotykamy się z ignorancją lub nieznajomością tych przepisów, co objawia się podrzucaniem gruzu i innych odpadów poremontowych (umywalki, muszle klozetowe, brodziki, wanny, opakowania po farbach) do pojemników na odpady surowcowe lub wokół śmietników.

Przypominamy zatem, że właściwe postępowanie w tym zakresie wiąże się z wypożyczeniem kontenera, a następnie odwiezieniem go do utylizacji.

Miejsce ustawienia kontenera należy uzgodnić z administratorem osiedla. Można również skorzystać z Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych (PSZOK) przy LPGK, jednak należy pamiętać, że przyjmuje on ograniczoną ilość odpadów różnych kategorii.

Właściwe postępowanie z odpadami i np. zgniatanie kartonów przed wyrzuceniem ich do niebieskiego pojemnika, wyrzucanie odpadów bio bez fo-

liowych woreczków czy np. wywożenie odpadów do PSZOK-u lub wystawianie ich w terminie zbiórki organizowanej przez UM w Legnicy pomoże nam wszystkim dbać o czystość w miejscu, w którym żyjemy.

Warto pamiętać, że za wyrzucanie odpadów budowlanych, RTV i AGD grozi mandat w wysokości do 500 zł, a w przypadku podrzucenia ich np. na sąsiednie posesje, należy liczyć się z karą do 5000 zł.

AZ



Realizacja planu remontów na 2020 r.

NA POZĄTKU ROKU INFORMOWALIŚMY PAŃSTWA O PLANIE REMONTÓW, W KTÓRYM GŁÓWNE POZYCJE STANOWIŁY REMONTY: DACHÓW, KŁATEK SCHODOWYCH, DŻWIGÓW, INSTALACJI WODNO-KANALIZACYJNYCH, INSTALACJI C.O. I C.W. ORAZ INSTALACJI ELEKTRYCZNEJ.

W związku z nową ustawą o odpadach komunalnych, mówiącą między innymi o segregacji tych odpadów na 5 frakcji, byliśmy zmuszeni do zlokalizowania nowych miejsc składowania tych odpadów, na co zaplanowano kwotę blisko 200 tys. zł. W planie ujęta była również likwidacja junkersów na kwotę 896 tys. zł. Ze względu na zaistniałą potrzebę zaoszczędzenia środków finansowych, została dokonana korekta planu remontowego i w związku z tym między innymi zrezygnowano z remontu trzech dachów, przy czym zaplanowane było ich drugie krycie. Mając na uwadze, że przesunięcie terminu prac nie spowoduje zagrożenia dla mieszkańców, zdecydowano się również odłożyć w czasie część robót obejmujących parking i chodnik przy ul. Młynarskiej 6, chodnik przy ul. Piekarskiej 9-17, chodnik oraz opaski przy ul. Lotniczej 14 i 38/39.

Mimo trudności, które przyniósł bieżący rok, prawie w całości wykonaliśmy plan dotyczący klatek schodowych – zakończenia wymaga je-

dynie remont piwnic w budynku przy ul. Fredry 18-28.

Ze względu na fakt, iż wiele z miejsc przeznaczonych do składowania odpadów zlokalizowanych zostało na terenach należących do Gminy Legnica, byliśmy zmuszeni do zawarcia umów dzierżawy z Gminą. W związku z tym dopiero po podpisaniu tych dokumentów mogliśmy przystąpić do realizacji wykonania zasieków – prace w tym zakresie wykonywane są na bieżąco. Dotychczas oddano do użytku zasieki przy ul. Gwiazdnej, Galileusza i Wielkiej Niedźwiedzi. Mamy nadzieję, że do końca roku wszystkie zaplanowane zasieki zostaną odebrane i przekazane do eksploatacji. Przypominamy, że na Osiedlu Śródmieście zostały spalone śmietniki przy ul. Złotoryjskiej/Wjazdowej, Paderewskiego (2 sztuki) i Chojnowskiej, a ich uporządkowanie pochłonęło znaczną część środków przeznaczonych w planie remontów na tę pozycję.

Na 2020 rok zaplanowano również remont trzech dźwigów przy ul. Neptuna 13, Wrocławskiej 26/28 oraz Marsa 5, jednak ze względu na brak oferentów ustalono nowy termin przetargu nieograniczonego na 2021 rok.

Zakres robót w ramach remontów instalacji wodno-kanalizacyjnej obejmował zadania na kwotę 407 tys. zł. Dotyczyły one wymiany poziomów i drobnych robót awaryjnych, które na bieżąco były wykonywane przez pracowników

Technicznej Obsługi Zasobów LSM. W kwestii instalacji c.o. i c.w. środki finansowe planowaliśmy przeznaczyć przede wszystkim na roboty awaryjne, przy czym ta pozycja została skorygowana o wymianę zaworów termostatycznych na całych zasobach LSM.

Ze względu na sytuację epidemiologiczną i obawy mieszkańców związane z przebywaniem obcych ludzi w mieszkaniach, Zarząd odstąpił w tym roku od likwidacji junkersów.

Pozostałe pozycje planu remontów dotyczyły drobnych prac i awarii. Wykonanie za dziewięć pierwszych miesięcy 2020 roku wskazuje na prawie stu procentową realizację. Mimo pandemii Covid-19 strategiczne pozycje planu remontów są realizowane na bieżąco. To, czego nie uda się przeprowadzić do końca roku, zostanie przesunięte na następne lata.

TE



PŁACIMY ZA

SPÓŁDZIELNIA, JAKO ZARZĄDCA, ZOBOWIĄZANA JEST DO DBANIA O ODPOWIEDNI STAN TECHNICZNY I ESTETYCZNY POWIERZCHNI ZASOBÓW, DLA TEGO WSZELKIE NIEZBĘDNE PRACE UJMOWANE SĄ W PLANACH REMONTOWYCH, KTÓRE POWSTAJĄ NA PODSTAWIE ANALIZY NAJPILNIEJSZYCH POTRZEB I POSIADANYCH ŚRODKÓW.

Niestety, ze względu na akty wandalizmu, niejednokrotnie musimy rezygnować z realizacji zaplanowanych zadań, ponieważ

przeznaczone na ten cel środki muszą zostać wykorzystane na naprawę tego, co zniszczyli wandalcy.

W sierpniu i wrześniu zostały spalone zasieki przy ul. Paderewskiego, Wjazdowej/Złotoryjskiej i Chojnowskiej. Samo uporządkowanie zgłiszczy kosztowało Spółdzielnię, a tym samym jej mieszkańców, około 10 tys. zł. Wykonanie nowych zasieków to kolejne wydatki rzędu około 50 tys. zł za jeden.

Bardzo często dewastowane są dźwigi. Tylko w 2020 roku na naprawę szkód z tego tytułu wydano około 35 tys. zł. Oprócz tego wiele problemów sprawia porzu-

Szykujemy się na zimę

JAK CO ROKU O TEJ PORZE, W LEGNICKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ ZOSTAŁ POWOŁANY SZTAB AKCJI ZIMA, KTÓRY KOORDYNUJE DZIAŁANIA ZWIĄZANE Z PRZYGOTOWANIEM ZASOBÓW DO OKRESU ZIMOWEGO ORAZ USUWANIEM SKUTKÓW NISKICH TEMPERATUR I OPADÓW ŚNIEGU – WSZYSTKO ZGODNIE Z PRZYJĘTYM PRZEZ ZARZĄD LSM HARMONOGRAMEM DZIAŁAŃ.

Na przełomie września i października zostały przeprowadzone jesienne przeglądy stanów technicznych zasobów Spółdzielni z udziałem przedstawicieli Rady Nadzorczej LSM. Sporządzono protokoły, stanowiące podstawę do tworzenia planu remontów na kolejny rok, a drobne usterki przekazano do bieżącej realizacji. Wykonano

przeglądy i zabezpieczenie urządzeń hydroforowych oraz instalacji wodociągowych przed zamarznięciem. Na okres zimowy odcięto wodę w zspach głównych i zabezpieczono włązy dachowe budynków. Zaplanowane prace remontowe zostały zakończone przed okresem grzewczym, a instalacje centralnego ogrzewania zostały

w pełni przygotowane do sezonu zimowego. Zabezpieczono również materiały do likwidacji awarii instalacji wodnych i ciepłowniczych. Na potrzeby Akcji Zima zakupiliśmy także sprzęt do odśnieżania i likwidacji gołoledzi, np. zgarniacze do śniegu, zbijacze do lodu, szufle i miotły itp. Zgodnie z wymogami BHP również pracownicy Spółdziel-

ni zostali przygotowani do zimy – uzupełniono odzież roboczą oraz zabezpieczono środki na posiłki regeneracyjne dla pracowników TOZ, gospodarzy domów i sprzątaczy posesji. Trwa nabór ofert na usługi związane z usuwaniem skutków opadów śniegu, odśnieżanie dachów i usuwanie oblodzenia.

Zapewniamy, że zgodnie z wymogami Prawa budowlanego systematycznie kontrolujemy stan techniczny urządzeń gazowych i instalacji wentylacyjnych. W ramach remontów instalacji gazowych w zasobach LSM zlikwidowano już połączenia na tzw. „długie gwinty” i odwadniacze na poziomach instalacji gazowych – wszystkie zawory podpionowe wymieniono na nowe, tzw. kulowe.

W zasobach Legnickiej Spółdzielni Mieszkaniowej znajduje się sześć budynków mieszkalnych o powierzchni zabudowy przekraczającej 2000 m², które jako obiekty wielkopowierzchniowe podlegają kontroli okresowej co najmniej dwa razy w roku, w terminach do 31 maja oraz do 30 listopada. O wynikach kontroli, przeprowadzonych przez osoby posiadające stosowne uprawnienia, informowany jest Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego w Legnicy. Wszystko to pokazuje, że – o ile nie dotkną nas pogodowe anomalie – możemy czuć się przygotowani do zimy.

TE

A WANDALI

canie odpadów poremontowych w niewłaściwych miejscach. Służby odpowiedzialne za gospodarkę odpadami nie odbierają ich, gdyż każdy z mieszkańców zobowiązany jest do usuwania odpadów remontowych we własnym zakresie i na własny koszt. Od wielu lat Legnicka Spółdzielnia Mieszkaniowa ponosi duże wydatki na naprawę zniszczeń, które dokonywane są na terenach zielonych, np. wyrwane ławki i kosze na śmieci na placach zabaw czy niszczenie urządzeń. Swego rodzaju standardem stały się również stale rosnące koszty związane z usuwaniem napisów i rysunków na elewacjach,

drzwiach wejściowych czy też na samych klatkach schodowych. Pamiętajmy, że wszelkie naprawy pochłaniają ogromne kwoty, które można przecież przeznaczyć na podniesienie standardu zamieszkiwania na zasobach. Wszystkie te koszty ponoszą mieszkańcy LSM i dlatego prosimy, abyśmy wszyscy stali się bardziej czujni na nieodpowiedzialne zachowania osób niszczących wspólne mienie. Nie przechodźmy obojętnie wobec tych, którzy dla rozrywki dewastują nasze miejsce do życia. W miarę możliwości reagujmy i informujmy odpowiednie służby.

TE



Zmiany w regulaminie

W ZWIĄZKU Z WYMIANĄ PODZIELNIKÓW KOSZTÓW CENTRALNEGO OGRZEWANIA I ZMIANĄ OBSŁUGUJĄCEJ JE FIRMY ORAZ PROWADZONĄ MODERNIZACJĄ WĘZŁÓW CIEPLNYCH, ZOSTAŁY WPROWADZONE ZMIANY W „REGULAMINIE ROZLICZEŃ KOSZTÓW ZAKUPU CIEPŁA DLA OGRZEWANIA LOKALI I PODGRZEWANIA WODY WODOCIĄGOWEJ W LEGNICKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ W LEGNICY”.

Nowe podzielniki ciepła wskazują w inny niż dotychczas sposób parametry zużytej energii cieplnej, uwzględniając tzw. współczynnik redukcyjny UF. Jest to współczynnik ustalany przez firmę rozliczeniową, zależny od wielkości, kształtu i powierzchni grzejnika. Zasadnicze zmiany obejmują zapisy rozdziałów II, VII, IX.

1. Dotychczasowe brzmienie zapisu w rozdziale II pkt 4 ppkt 4.3:

„koszty stałe – część całkowitych kosztów poniesionych z tytułu zakupu ciepła dla nieruchomości w okresie rozliczeniowym na potrzeby ogrzewania i podgrzania ciepłej wody obejmujące składniki opłat niezależne od zużycia ciepła. W przypadku kotłowni gazowych są

to koszty eksploatacji, amortyzacji, energii elektrycznej, serwisu, konserwacji. W przypadku własnych węzłów cieplnych są to koszty energii elektrycznej, przeglądy gwarancyjne, bieżąca obsługa i konserwacja, serwis urządzeń do uzdatniania wody na cele ciepłej wody użytkowej (c.w.u.) oraz amortyzacja.”

Brzmienie zapisu po zmianach:

„koszty stałe – część całkowitych kosztów poniesionych z tytułu zakupu ciepła dla nieruchomości w okresie rozliczeniowym na potrzeby ogrzewania i podgrzania ciepłej wody obejmujące składniki opłat niezależne od zużycia ciepła. W przypadku kotłowni gazowych są to koszty eksploatacji, amortyzacji, energii elektrycznej, serwisu, konserwacji. W przypadku własnych węzłów cieplnych są to koszty energii elektrycznej, przeglądy gwarancyjne, bieżąca obsługa i konserwacja, serwis urządzeń do uzdatniania wody na cele ciepłej wody użytkowej (c.w.u.) oraz amortyzacja. W przypadku pomp ciepła są to koszty energii elektrycznej, przeglądy gwarancyjne, bieżąca obsługa i konserwacja oraz amortyzacja.”

2. Dotychczasowe brzmienie zapisu w rozdziale VII pkt 11:

„W celu uwzględnienia wpływu mocy grzejnika w lokalach rozliczanych na podstawie podzielników

kosztów na wysokość opłat za ogrzewanie firma rozliczeniowa stosuje przy rozliczaniu kosztów współczynniki redukcyjne „UF”. Współczynnik ten ustala firma rozliczeniowa na każdy grzejnik w zależności od jego wielkości, kształtu, powierzchni i od metody montażu podzielnika kosztów na grzejniku oraz od rodzaju podzielnika.”

Brzmienie zapisu po zmianach:

„W celu uwzględnienia wpływu mocy grzejnika w lokalach rozliczanych na podstawie podzielników kosztów na wysokość opłat za ogrzewanie firma rozliczeniowa stosuje przy rozliczaniu kosztów współczynniki redukcyjne „UF”. Współczynnik ten ustala firma rozliczeniowa na każdy grzejnik w zależności od jego wielkości, kształtu, powierzchni i od montażu podzielnika kosztów na grzejniku oraz od rodzaju podzielnika. Wartość odczytu na podzielniku uwzględnia już współczynnik „UF” tj. (wartość bazowa pomnożona przez współczynnik „UF”).

3. Dotychczasowe brzmienie zapisu w rozdziale IX pkt 1 ppkt 1.1.:

„odmówił lub nie skorzystał z montażu uzupełniającego podzielników przed rozpoczęciem następnego sezonu rozliczeniowego wg zasad określonych w rozdziale IV punkt 8 i 9, ustala się koszty wskaź-

nikiem 4 w stosunku do kosztu ogrzewania 1 m² w danej nieruchomości.”

Brzmienie zapisu po zmianach:

„odmówił lub nie skorzystał z montażu uzupełniającego podzielników przed rozpoczęciem następnego sezonu rozliczeniowego wg zasad określonych w rozdziale IV punkt 8 i 9, ustala się zgodnie z Art. 45a ust. 12 ustawy Prawo energetyczne zamienne rozliczenie kosztów mnożnikiem „4” w stosunku do kosztu ogrzewania 1 m² w danej nieruchomości.”

4. W rozdziale IX w pkt 1 dopisuje się zapis jako ppkt 1.9:

„w indywidualnych, uzasadnionych przypadkach, na prośbę właściciela lokalu Zarząd LSM ma prawo zdecydować o dokonaniu montażu podzielników kosztów ogrzewania oraz zmianie sposobu rozliczania kosztów z zamiennego rozliczenia kosztów na rozliczenie według podzielników – w dowolnym momencie (również w trakcie trwania sezonu grzewczego).”

5. W rozdziale IX w pkt 11 zapis „Ryczałtowy koszt” zastępuje się zapisem „Zamienne rozliczanie kosztów”.

Z pełną treścią regulaminu można zapoznać się na stronie internetowej Spółdzielni – zakładka dokumenty/regulaminy.

Bezpłatna pomoc dla seniorów

W Legnicy przy ul. Mickiewicza 36 powstał Dzienny Dom Opieki Medycznej, prowadzony przez Eklezjologiczną Stację Opieki – Centrum Pielęgniarstwa Rodzinnego, Rehabilitacji i Opieki Paliatywnej z siedzibą we Wrocławiu, który oferuje pobyt dzienny, rehabilitację, terapię zajęciową, wyżywienie. Jest to bardzo cenna i niesiona bezpłatnie pomoc dla osób niesamodzielnych z Gminy Legnica.

Ideą DDOM jest pomoc w powrocie podopiecznych do samodzielności poprzez rehabilitację, różnego rodzaju ćwiczenia manualne i intelektualne, mające na celu utrzymanie podopiecznych w dobrej kondycji psychofizycznej oraz mentalnej. Prowadzona przez zespół terapeutyczny rehabilitacja oraz stymulacja procesów poznaw-



czych ma istotne znaczenie także w powstrzymywaniu i spowalnianiu procesów związanych ze starzeniem się umysłów oraz przeciwdziałaniu stanom depresyjnym.

Całość została zorganizowana w ramach projektu Z nami wrócisz do formy – kompleksowe wsparcie, rehabilitacja oraz tera-

pia osób starszych w Dziennym Domu Opieki Medycznej w Legnicy i w 85% jest finansowana ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Dolnośląskiego, a w pozostałej części ze środków dotacji celowej budżetu państwa oraz wkładu własnego Eklezjologicznej Stacji Opieki.

Wsparciem mogą zostać objęte osoby niesamodzielne oraz te, których stan zdrowia po przebytej hospitalizacji wymaga wzmożonej opieki w szerokim zakresie. Pomoc mogą uzyskać również seniorzy, u których występuje ryzyko hospitalizowania w najbliższym czasie lub którym w okresie ostatnich 12 miesięcy zostały udzielone świadczenia zdrowotne z zakresu leczenia szpitalnego.

Jest to opieka dzienna, świadczona od poniedziałku do piątku w godzinach 7³⁰-16¹⁵ i – w razie potrzeby – oferowany jest transport podopiecznego z miejsca zamieszkania do DDOM.

Więcej informacji można uzyskać pod numerem 739 907 399 lub na stronie internetowej eso.wroclaw.pl/ddom.legnica.html.

ZASADY PRYZYNAWANIA DODATKÓW MIESZKANIOWYCH

Dodatek mieszkaniowy jest **świadczeniem obligatoryjnym**, które przysługuje wszystkim osobom spełniającym warunki ustawowe. Oznacza to, że każda osoba spełniająca **kryterium dochodowe** lub **kryterium metrażowe** oraz posiadająca **tytuł prawny do lokalu** po złożeniu w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej przy ul. Chojnowskiej nr 112 – tel. 76/722-18-06 prawidłowo wypełnionego wniosku **otrzyma dodatek mieszkaniowy**.

Podstawa prawna:

- Ustawa z dnia 21 czerwca 2001 r. o dodatkach mieszkaniowych (Dz.U. z 2019 r., poz. 2133).
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 28 grudnia 2001 r. w sprawie dodatków mieszkaniowych (Dz. U. Nr 156, poz. 1817 z późniejszymi zmianami)
- Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 maja 2006 r. (Dz. U. Nr 84, poz. 585 i poz. 587)

1. Kryterium dochodowe:

Za dochód uważa się wszelkie przychody po odliczeniu kosztów ich uzyskania – po odliczeniu składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe oraz na ubezpieczenie chorobowe, określonych w przepisach o systemie ubezpieczeń społecznych, chyba że zostały już zaliczone do kosztów uzyskania przychodu. **Dochód nie może przekroczyć:**

dla rodziny wieloosobowej: **1 500,00 zł/osobę**
dla rodziny jednoosobowej: **2.100,00 zł/osobę**

2. Kryterium metrażowe:

Dodatek mieszkaniowy przysługuje, gdy powierzchnia użytkowa lokalu mieszkalnego nie przekracza normatywnej powierzchni o więcej niż 30%

Liczba osób	Powierzchnia normatywna	Maksymalna powierzchnia (+ 30%)	*Powierzchnia normatywna (osoby niepełnosprawne) + 15 m ²
1	35 m ²	45,5 m ²	50 m ²
2	40 m ²	52 m ²	55 m ²
3	45 m ²	58,5 m ²	60 m ²
4	55 m ²	71,5 m ²	70 m ²
5	65 m ²	84,5 m ²	80 m ²
6	70 m ²	91 m ²	85 m ²
Pow. 7	+ 5 m ²		

*Normatywną powierzchnię zwiększa się o 15 m², jeżeli w lokalu mieszkalnym zamieszkuje osoba niepełnosprawna poruszająca się na wózku inwalidzkim lub osoba niepełnosprawna, jeżeli jej niepełnosprawność wymaga zamieszkiwania w oddzielnym pokoju. O wymogu zamieszkiwania w oddzielnym pokoju orzekają powiatowe zespoły do spraw orzekania o niepełnosprawności.



3. Tytuł prawny:

Tytuł prawny to prawo do dysponowania lokalem i **przysługuje:**

- **najemcom** oraz **podnajemcom** lokali mieszkalnych;
- osobom mieszkającym w lokalach mieszkalnych, do których przysługuje im **spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego**;
- osobom mieszkającym w lokalach mieszkalnych znajdujących się w budynkach stanowiących ich własność i **właścicielom samodzielnych lokali mieszkalnych (odrębna własność)**;

– innym osobom mającym tytuł prawny do zajmowanego lokalu mieszkalnego i ponoszącym wydatki związane z jego zajmowaniem;

– osobom zajmującym lokal mieszkalny bez tytułu prawnego, oczekującym na przysługujący im lokal zamienny albo najem socjalny lokalu.

Wniosek o przyznanie dodatku mieszkaniowego

Z drukiem wniosku należy zgłosić się do Biura Obsługi Mieszkańca Legnickiej Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. **Gwiazdnej 8** w celu wypełnienia treści dotyczących praw do lokalu oraz wysokości kosztów wynikających z opłat za lokal. Wniosek można pobrać ze strony internetowej MOPS lub osobiście w siedzibie MOPS przy ul. **Chojnowskiej 112** w Legnicy, tam również należy złożyć wypełniony wniosek do 20. dnia każdego miesiąca.

Przyznanie świadczenia

Dodatek przyznawany jest **na 6 miesięcy** od miesiąca następującego po złożeniu wniosku. Środki przelewane są na konto LSM i księgowane na indywidualnych kontach bankowych lokalu z tytułu opłat eksploatacyjnych. **Obowiązkiem** uprawnionego do dodatku jest **regularne wnoszenie wszystkich obowiązujących opłat za lokal**, w tym dopłacanie różnicy wynikającej z wysokości opłaty eksploatacyjnej (czynszu) a przyznanej kwoty świadczenia z MOPS. Opóźnienie lub brak wpłat za **dwa kolejne miesiące** są podstawą do **zawieszenia dodatku mieszkaniowego i powodują obowiązek zwrotu przyznanego świadczenia** w razie braku spłaty zadłużenia w określonym ustawowo terminie. Aby zachować ciągłość dofinansowania do czynszu, **ponowny wniosek** o dodatek mieszkaniowy należy złożyć **w szóstym miesiącu** korzystania z dodatku.

Szczegółowych informacji udziela MOPS. Zapraszamy również do kontaktu z Działem Czynszów w siedzibie LSM w każdy wtorek i piątek w godzinach 7.00-15.00 – pok. nr 3, tel. 76/72-30-990 wew. 134, 135, 138.

Nigdy się nie nudziłem, ale też ciągle nie miałem czasu

(Fragment publikacji jubileuszowej LSM)

MARIAN LALEWICZ, DZIAŁACZ SAMORZĄDOWY Z OSIEDLA ASNYKA, OPowiada o tym, jak kielecki „scyzoryk” stał się legnickim społecznikiem.

Do Legnicy przyjechał pod koniec lat 60. Był młodym człowiekiem, który niedawno ożenił się i znalazł zatrudnienie w legnickim „Legmecie”. Na początku zamieszkali z żoną w starym budownictwie. Do dyspozycji mieli tylko jeden pokój. Tamte warunki lokalowe Marian Lalewicz określa jako fatalne. Bardzo szybko został członkiem LSM, żeby stanąć w kolejce po wymarzone własne M. W 1974 roku wprowadził się do dwupokojowego mieszkania przy ul. Asnyka, w którym mieszka do dzisiaj.

Czy pamięta atmosferę tamtych czasów?

— Oczywiście, że pamiętam! Jak tylko dostaliśmy nasze mieszkanie, zacząłem udzielać się społecznie na rzecz Spółdzielni. Działalem na wszyst-

kich szczeblach organów samorządowych, dzięki czemu mogłem mieć bezpośredni wpływ na to, co dzieje się na naszym osiedlu. Zdarzało się, że po kilka razy interweniowałem w tej samej sprawie i uparcie broniłem swojego zdania — chyba wychodził ze mnie ten kielecki „scyzoryk”. Wiem, że pewnie nie raz w Spółdzielni mieli mnie dosyć — śmieje się Marian Lalewicz i opowiada — Pamiętam, że jak tylko się wprowadziliśmy, to za oknami mieliśmy taki trochę księżycowy krajobraz. Smutny, bo widać było tylko sitowia, które ledwo ośnianały kamienie, płyty i inne budowlane odpady. Dowiedzieliśmy się z sąsiadami, że miasto chce przeznaczyć ten teren pod budowę 300 garaży. Przeraziło nas to! Większość mieszkańców stanowili młodzi ludzie, którzy niedawno pozakładali rodziny. Spotkaliśmy się na Radzie Osiedla — chociaż wtedy był to chyba Komitet Domowy — i postanowiliśmy, że będziemy walczyć o wybudowanie nam za oknami placu zabaw dla naszych rodzin.

W ten sposób zawiązała się grupa przedsiębiorczych osób, które zaczęły zabiegać o przestrzeń do spotkań. Oczywiście, podstawowym problemem były pieniądze. Jak mówi Marian Lalewicz, była to inna rzeczywistość i inne sposoby na jej osvajanie.

— Utworzyliśmy coś w rodzaju komitetu organizacyjnego i namówiliśmy ludzi, którzy znali się na rzeczy — architektów, dyrektorów, ludzi na stanowiskach — żeby pomogli nam w realizacji naszego zamierzenia. I tak powstał plan Ogrodu Sportowo-Rekreacyjnego na Osiedlu Asnyka. Po pomoc w jego wykonaniu zwracaliśmy się do dużych zakładów pracy. Staraliśmy się jak najwięcej zrobić bezkosztowo [...]. Co ważne, mogliśmy liczyć na Zarząd Spółdzielni, który pomagał nam, żeby wszystko odbywało się zgodnie z przepisami — opowiada Marian Lalewicz.

To wszystko sprawiło, że powstał plac zabaw, z którego do dziś korzystają dzieci, choć po latach zmienił się on już nie do poznania. Wspominając jego budowę, Marian Lalewicz opowiada o swoim osobistym sukcesie, kiedy udało mu się namówić do współpracy milicjantów, którzy w czynnie społecznym usypali dzieciom górkę saneczkową. Na jej zboczu planowana była budowa ruin drewnianego zamku z efektowną zjeżdżalnią. Nie udało się jej sfinansować, ale górka służy do dzisiaj.

Współpraca ze służbami mundurowymi okazała się bardzo cenna, bo z kolei dzięki wsparciu strażaków, mieszkańcy Osiedla Asnyka mogli się cieszyć lodowiskiem.

— Do jego budowy zużyliśmy mnóstwo materiału, przy czym wszystko było z odzysku. Kombinowaliśmy, jak się dało, żeby było jak najtaniej i udało się zbudować miejsce, które latem służyło do jazdy na wrotkach, a zimą zamieniało się w lodowisko. [...] Zwróciłem się z prośbą do Komendanta Straży Pożarnej, aby jego chłopcy, w ramach ćwiczeń, wylali nam wodę na lodowisko. Zgodził się. Przyszła zima, mroźna noc i rankiem dzieci już jeździły na łyżwach. [...]

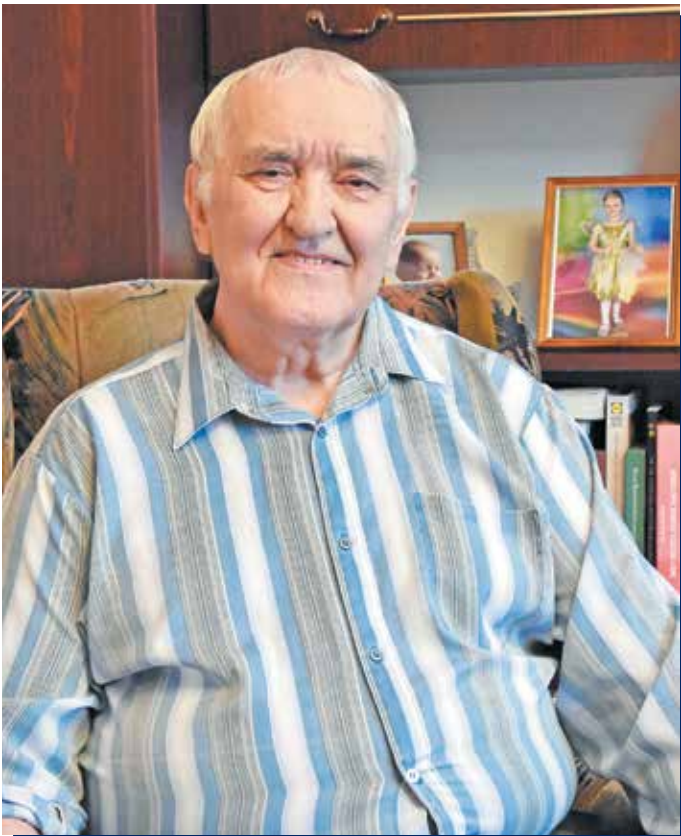
Dzięki zaangażowaniu działaczy samorządowych, na Osiedlu Asnyka były również: kregielnia, boisko do piłki ręcznej i kort tenisowy. Całością opiekowali się lokalni działacze, wśród których Marian Lalewicz szczególnie wspomina Katarzynę Kowalską.

— Przez kilka lat wszystko było naprawdę używane i spełniało swoją rolę, ale dzisiaj to już niszczeje. Mniej działaczy i mniej chętnych do korzystania z tego, co dla nas było oczkiem w głowie. Myśmy bardzo się tym placzem zajmowali. Dawniej, jak wracaliśmy z pracy, jadłem obiad, chwilę odpoczywałem i chodziłem tam pogrzebać. Czasem jacyś sąsiedzi dotoczyli. Inni pukali się w głowę i często mówili, że ja tego nie robię za darmo. Sądzieli, że dostaję za to pieniądze, że Spółdzielnia mi płaci. Dzisiaj myślę, że to moje zaangażowanie wynikało z tego, że po prostu miałem w sobie ducha społecznika. Być może odziedziczyłem go po moim ojcu, który był sołtysiem naszej wioski i sam prowadził biuro meldunkowe całej gminy — z nutą nostalgii wspomina Marian Lalewicz. Oprócz tego, że całym sercem zaangażował się w budowę Ogrodu Rekreacyjno-Sportowego, współpracował również z Klubem Mieszkańców „Agatka” oraz pracował na rzecz Rad Osiedli, Rady Nadzorczej i miasta.

— Działalem w Radzie Nadzorczej w czasach, kiedy mieliśmy dużą odpowiedzialność, bo przyznawaliśmy mieszkania. (...) Były to dosyć burzliwe czasy, dużo się działo. Mieszkań było mało. Nie powiem, że było to łatwe, ale dzięki temu nigdy się nie nudziłem, ale też ciągle nie miałem czasu.

O tym, jak bardzo był oddany kolejnym przedsięwzięciom i że jego działalność była zauważana, świadczą odznaki i wyróżnienia, które mu przyznawano.

— Teraz już zdrowie nie pozwala mi na aktywną działalność. (...) Mimo że nie mam już tyle siły, co kiedyś, to i tak czasem jeszcze się wtrącam i powalczę o nową piaskownicę czy podłoże przy zjeżdżalni. Trudno tak po prostu zamilknąć i przestać interesować się czymś, czemu poświęciło się tak wiele czasu i serca.



Komunikaty, informacje, ogłoszenia



KONTAKT Z LSM

Ze względu na trudną sytuację związaną z pandemią, **mimo otwarcia kas Spółdzielni od 16 listopada 2020 r.**, nieustannie **prosimy o dokonywanie płatności na Państwa indywidualne rachunki**. Jednocześnie informujemy, że **Zarząd LSM podjął decyzję o odstąpieniu od pobierania odsetek od nieterminowo wniesionych opłat za lokale mieszkalne w terminie 1.10 – 31.12.2020 r.**

Prosimy również – w miarę możliwości – o telefoniczne lub mailowe załatwianie spraw. Pilne pisma można złożyć do skrzynki korespondencyjnej, która znajduje się przed wejściem do siedziby LSM przy ul. Gwiazdnej 8. Aktualne godziny pracy i bieżące informacje znajdują się na stronie internetowej www.legnickasm.pl.

e-mail: lsm@legnickasm.pl

NUMERY TELEFONÓW:

- centrala 76 723 09 90
- numery wewnętrzne administratorów osiedli: Śródmieście i Kopernik II – 154, 166; Kopernik IA – 123, 127; Kopernik IB – 124, 183; Zosinek i Asnyka – 129, 142;
- czynsze 76 72 30 987
- stanowisko ds. członkowsko-mieszkaniowych wew. 151;
- uzyskanie dostępu do elektronicznej strefy mieszkańca, wew. 177;

- pogotowie techniczne 76 72 30 999
- ciepłownik 76 72 30 998

Kasy czynne w godz. 7.15 – 14.30

SDK „Kopernik” – kopernik@legnickasm.pl, 76 72-30-982
KM „Agatka” – kmagatka@legnickasm.pl, 76 72-30-983

ZGŁASZANIE AWARII

Pogotowie Techniczne pracuje codziennie w godz. 6⁰⁰-22⁰⁰ – 76 72-30-999. Informujemy, że Pracownicy Technicznej Obsługi Zasobów, w sytuacji wykonywania zadań na terenie zasobów LSM, zostali zobowiązani do uzyskania pisemnego potwierdzenia o braku objawów Covid-19 lub kwarantanny nałożonej na użytkowników danego lokalu. Zapewniamy również, że nasi pracownicy są wyposażeni w środki ochrony osobistej i płyny dezynfekujące.

Awarie w godzinach nocnych, tj. 22⁰⁰-6⁰⁰ należy zgłaszać do służb miejskich:

- pogotowie wodno-kanalizacyjne – 994 lub 76 85-54-800;
- pogotowie gazownicze – 992;
- pogotowie energetyczne – 991.

NIE DAJMY SIĘ OSZUKAĆ!

Przypominamy, że o planowanych przeglądach technicznych (np. instalacji gazowej, elektrycznej, przewodów kominowych) Zarząd LSM informuje Państwa, wywie-

szając opieczetowane pisemne informacje na klatkach schodowych, natomiast osoby dokonujące przeglądu, zawsze posiadają pisemne upoważnienie podpisane przez członka Zarządu LSM. Prosimy o zachowanie czujności i ostrożności w kontaktach z osobami podającymi się za pracowników Spółdzielni i oferującymi usługi rzekomo refundowane przez LSM. Jeśli pojawi się u Państwa osoba, co do której tożsamości nie jesteście pewni, skontaktujcie się Państwo z administracją Spółdzielni i upewnijcie się, że nie macie do czynienia z oszustem.

EBOK

Serwis (dawniej eSM) umożliwia zdalny dostęp do wybranych danych do lokalu. Dotychczasowi użytkownicy eSM logują się do serwisu na podstawie posiadanych haseł. Nowym użytkownikom uprawnienia nadaje Biuro Obsługi Mieszkańca. Szczegóły na www.legnickasm.pl.

LOKALE UŻYTKOWE DO WYNAJĘCIA

Legnicka Spółdzielnia Mieszkaniowa oferuje do wynajmu następujące lokale użytkowe:

1. ul. Gwiazdna 8, pok. 206 o pow. 24 m²;
2. ul. Daszyńskiego 30 o pow. 8,60 m²;
3. ul. Złotoryjska 10B o pow. 49 m²;

4. ul. Złotoryjska 4 o pow. 12 m²;
 5. ul. Chojnowska 13 o pow. 32,70 m²
 6. ul. Chojnowska 13 o pow. 5,60 m²
- Pisemne oferty z propozycją ceny za 1 m² można składać w Biurze Obsługi Mieszkańców przy ul. Gwiazdnej 8 (parter). Szczegółowych informacji udziela Dział Eksploatacji LSM pok. 25, tel. 76-72-30-990 wew. 126, e-mail: te@legnickasm.pl.

POMOC PRZY ROZLICZENIU CIEPŁA

W przypadku wątpliwości związanych z otrzymanym rozliczeniem centralnego ogrzewania za sezon 2019-2020 zapraszamy do skorzystania z możliwości osobistej konsultacji ze specjalistą ds. rozliczeń c.o., który będzie czekał na Państwa od 8 grudnia w każdy wtorek i piątek w godzinach 10⁰⁰-13⁰⁰ w Biurze Obsługi Mieszkańca na parterze siedziby LSM. W innych terminach zapraszamy do kontaktu telefonicznego.

NAKRĘTKI Z POMOCĄ

W siedzibie LSM i w SDK „Kopernik” przez cały czas trwa zbiórka plastikowych nakrętek, które przekazywane są na pomoc potrzebującym dzieciom. Czyste nakrętki w jednorazowym opakowaniu można przekazywać w godzinach pracy SDK „Kopernik”. Nakręćmy się na pomoc!

Zimowy konkurs plastyczny

**Hu! Hu! Ha! Zima nie jest zła!
My się zimy nie boimy
i na konkurs Was zaprosimy!**

W pierwszych dniach grudnia Spółdzielczy Dom Kultury „Kopernik” wystartował z cało-

rocznym konkursem plastycznym, którego uczestnicy będą mieli szansę pokazać uroki wszystkich czterech pór roku. Mamy grudzień, więc zaczynamy od zimy!

Inspiracji możecie szukać wśród zimowych pejzaży, zabaw na śniegu i zamarzniętych nosów lub tradycji świąt Bożego Narodzenia oraz sylwestrowej nocy.

Prace, wykonane techniką dowolną, będziemy oceniać w kategoriach wiekowych: przedszko-

laci, uczniowie klas 1-3, 4-6 i 7-8. Dodatkową kategorią jest duet wykonawców w postaci rodzica i dziecka/dzieci. Zdjęcia gotowej pracy i dwa zdjęcia (łącznie trzy zdjęcia) pokazujące proces jej powstawania należy przesać na adres kopernik@legnickasm.pl do 31 stycznia 2021 r. Prosimy o dopisek „Na potrzeby konkursu wyrażam zgodę na przetwarzanie mojego wizerunku oraz danych osobowych”.

Na zwycięzców czekają nagrody! Zapraszamy!

Mamy ogromne szczęście do ludzi

(Fragment publikacji jubileuszowej LSM)

SALA KOMINKOWA, GALLERIA PRZEDSIONEK I ŚCIANY PEŁNE PAMIĄTEK Z MINIONYCH CZASÓW NIJAK SIĘ MAJĄ DO SPÓŁDZIELCZEGO BLOKOWISKA, ALE OD WIEŁU LAT TWORZĄ KLIMAT MIEJSCA I PRZENOSZĄ DO RZECZYWISTOŚCI, W KTÓREJ LICZY SIĘ BYCIE RAZEM. CAŁA RESZTA ZOSTAJE ZA DRZWIAMI. TO WŁAŚNIE SPÓŁDZIELCZY KLUB MIESZKAŃCÓW „AGATKA”.



W centrum zdjęcia Maria Krystyna Maciejewska podczas świątecznego spotkania w Agatce

Maria Maciejewska, kierowniczka „Agatki” z długim stażem, w wywiadzie udzielonym w 2005 roku mówiła o klubie, że [...] *to miejsce i ludzie. Ten swoisty układ wiązany ciagle wydaje się być poddawany przemianom zależnym od czasów swego istnienia. [...] wszystkie wcześniej zaistniałe sytuacje i ludzie, którzy je współtworzyli, prowadziły nas do tego, co miało wydarzyć się potem, do tego, co dzieje się dziś, czym jest klub obecnie.*¹⁾

Była połowa roku 1980, kiedy rozpoczęła pracę w świetlicy osiedlowej – wcześniej pracowała w księgowości i była pielęgniarką. (...) Przez pierwsze lata świetlicę osiedlową „Agatka” tworzyło jedno pomieszczenie, wzbogacone o skromne zaplecze sanitarne. Czaśy były siernieżne. Wyposażenie świetlicy stanowiło kilka stolików i książek oraz gry planszowe. Dzieci rzadko tam zaglądały. Sytuacja uległa zmianie, gdy pojawił się Józef Maciejewski i otworzyła się sekcja plastyczna. Wtedy okazało się, że do twórczej pracy nie potrzeba stolików, bo wystarczy podłoga i płyta chodnikowa przed świetlicą. Co zabawne, nie szło się na plastyk, tylko „na Maciejewskiego”, który na zajęcia przyjmował wszystkich i wszystkich sprawiedliwie nagradzał uczestnictwem w comiesięcznej wystawie w Galerii Ulicznej. Galerię tworzyło wielkie okno pawilonu, w którym do dziś funkcjonuje Klub Mieszkańców „Agatka”. Zawieszono w nim wykładzinę dywanową, do której szpilkami przyczepiano prace młodych artystów – co istotne – podpisane imieniem i nazwiskiem twórcy. Niedzielny spacer i oglądanie

wystawy były punktem obowiązkowym wielu rodzin zamieszkujących okoliczne bloki.

Ciekawostką jest również to, że funkcjonujące do dziś logo Legnickiej Spółdzielni Mieszkaniowej, to efekt działalności klubowego instruktora. Kiedy LSM ogłosiło konkurs na logo, okazało się, że najlepszy projekt złożył Piotr Bazylczyk – syn znanego wówczas legnickiego architekta i uczestnik zajęć plastycznych Józefa Maciejewskiego. Jak trafił do „Agatki” Józef Maciejewski?

– Pani Adela Lewandowska – wtedy nauczycielka z SP7 i działaczka LSM – chciała pokazać delegacji z Warszawy działalność Spółdzielni w obszarze społeczno-wychowawczym i poprosiła mnie o przygotowanie pokazowych zajęć w bibliotece. Chyba jej się spodobałem, bo zaproponowała mi pracę na część etatu. Potem trafiła tutaj moja żona, która została kierowniczką i tak to się zaczęło na dobre.²⁾ Muszę powiedzieć, że siedzieliśmy tutaj całymi dniami. Z pracy w szkole przychodziłem do „Agatki”, nasza córka po szkole też tutaj trafiała i zostawialiśmy do końca dnia, aż do zamknięcia klubu. Nikt wtedy nie liczył czasu. Nie zastanawiałem się, w jakim wymiarze jestem zatrudniony, bo bardzo zależało nam na tym miejscu. W tej jednej salce działały sekcje: kulinarna, turystyczna, modelarska, plastyczna i szachowa. Do tego organizowaliśmy spotkania świąteczne, wieczornice ze zbowiadowcami, wieczorki poetyckie czy też Dni Kobiet przy herbacie i herbatniku. Przeprowadzałem tutaj 34 lata.

W cytowanym wyżej wywiadzie Maria Maciejewska mówiła, że [...] klub miał szczęście przyciągać ludzi bardzo interesujących, [...] których

obecność w naszej placówce tworzyła chwilę niezwykle. (...)

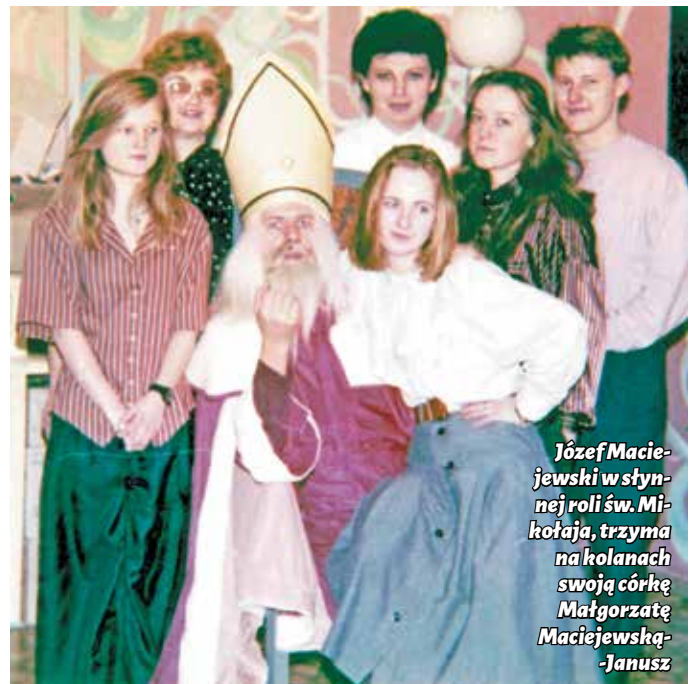
Z czasem świetlicowa przestrzeń okazała się naprawdę niewystarczająca. Józef Maciejewski wspomina, że zdarzało się, że w jednej sali w ramach sekcji kulinarnej panie kręciły w makutrach majonez, gdzieś w kącie odbywały się zajęcia szachowe, a wszystko zagłuszały pełne emocji pokrzykiwania uczestników gry w piłkarzyki, bo w korytarzu udało się upchnąć jeszcze stół. Marzyliśmy o większej przestrzeni.

W realizacji marzeń bardzo pomogła Katarzyna Kowalska, lokalna działaczka LSM. Dzięki jej ogromnemu wsparciu i nieugiętej postawie udało się powiększyć przestrzeń „Agatki” o pomieszczenia Centrali Technicznej.

– Jak tylko dostaliśmy klucze, to tego samego dnia wieczorem – mimo, że nie było prądu, bo odcięto skrzynki – od razu tutaj z żoną przyszlismy. Wzięliśmy świeczki, ustawiliśmy je dookoła sali i kredą rysowaliśmy gdzie i co będzie. Wydzielaliśmy przestrzeń na szatnię, pokój instruktorów, magazyn. Cieszyliśmy się niemiłosiernie. Nigdy tego nie zapomnę – wspomina Józef Maciejewski.

Prace remontowe zostały wykonane bardzo szybko i od tego momentu nie była to już świetlica, ale Klub Mieszkańców „Agatka”.

– Wszystko, co tutaj jest, każda podłoga, każdy telefon, każda rzecz historyczna została ściągnięta na rowerku przez mojego tatę – mówi Małgorzata Maciejewska-Janusz – To nie moja zasługa, że klub tak



Józef Maciejewski w stylizowanej roli św. Mikołaja, trzymając na kolanach swoją córkę Małgorzatę Maciejewską-Janusz

wygląda. To on wszystkiego szukał, odrestaurowywał, żeby uzyskać jak najlepszy wygląd. [...] Miałem na tym punkcie bzika – mówi Józef Maciejewski, a jego córka dodaje – Dzięki pracy i zaangażowaniu mojego taty, jest to miejsce niezwykle.

Innym „talentem” Józefa Maciejewskiego było przekonywanie ludzi do wspierania działalności klubu również w dość nietypowej formie.

– Jak bumerang wraca do nas sprawa tzw. afery kielbasianej – ze śmiechem opowiada Małgorzata Maciejewska-Janusz – Działo się to jakieś dwadzieścia lat temu. Były wakacje, organizowaliśmy coś na kształt dzisiejszych półkolonii dla dzieci. Wtedy organizacja wycieczek opierała się przede wszystkim na spacerowaniu po Legnicy wszędzie tam, gdzie było za darmo. Muzeum, Fabryka Fortepianów, Elpo, Kormoran, piekarnie, stolarnie – w ten sposób budowało się wakacyjne atrakcje. Nie było zbyt wiele pieniędzy w budżecie, a już z pewnością nie wystarczało na organizację posiłku. Żeby ulżyć rodzicom pod względem finansowym, mój tato otwierał książkę telefoniczną i prawie codziennie obdzwaniał sklepy mięsne w okolicy, do której udawaliśmy się danego dnia. Dzwonił, przedstawiał się i pytał, czy właściciel może nas wspomóc kielbaskami, które dzieci mogłyby upiec na ognisku. I dzwonił do czasu, aż znalazł kogoś, kto chciał się z nami podzielić. Pamiętam jeden taki dzień, kiedy wybraliśmy się na Kąpielisko Kormoran. Po drodze oczywiście odwiedziliśmy sklep z wędlinami, którego właściciel przekazał nam trzy duże reklamówki kielbasy podwawelskiej. Dzieci bardzo chętnie taszczyły te torby, bo wiedziały, że to dla nich, a poza tym była umowa, że osoby niosące ten ciężar, będą mogły dostać dodatkę. To był bardzo upalny dzień. Wróciliśmy z kąpieliska bardzo zmęczeni. Dotarliśmy w okolice ulicy Senatorskiej i usiedliśmy wykończeni na przystanku. Nadjechał autobus i zrobiło się zamieszanie. Jako opiekunowie, skupiliśmy się na przypilnowaniu czy wszystkie dzieci wsiadły do autobusu i oczywiście nasza piękna podwawelska została na przystanku. Kiedy zorientowaliśmy się, że wysiedliśmy z autobusu bez kielbasy, naj-

pierw zapanowała przerażająca cisza, a potem wybuchła histeria. Dzieci płakały za kielbasę, jakby zmarł im ktoś bliski. Mój mąż wsiadł na rower i wyruszył na poszukiwania. Niestety, nie było jej już na przystanku. Dzieci bardzo przeżywały utratę tej kielbasy. Opowiedziałam to mojemu ojcu, który w ramach pocieszenia z ręką na sercu obiecał im, że na następny dzień zorganizuje kielbasę, kaszankę i jeszcze do tego pasztetową. Dopiero to pozwoliło dzieciom uwierzyć, że będzie dobrze. Afera kielbasiana przeszła do historii, ale nie została zapomniana. Jej uczestnicy przyprowadzają teraz do nas swoje dzieci i często wspominają ten ogromny żal za utraconą podwawelską. Śmiejemy się wtedy do łez. (...)

Oferta Klubu Mieszkańców „Agatka” jest bogata. Mimo niewielkiej przestrzeni, działa tutaj wiele sekcji i odbywają się spotkania, które przez lata wypracowały sobie grupę wiernych odbiorców. Mijają lata, dzieci dorastają i potem przychodzą do klubu jako rodzice, przyprowadzając swoje pociechy na zajęcia sekcyjne i wydarzenia. O tym, że jest to miejsce, do którego się wraca, świadczy również powstanie pracy magisterskiej Klub „Agatka” w Legnicy jako pozaszkolne ognisko kultury i oświaty dla dzieci, młodzieży, dorosłych, której autorką jest Beata Czechowska, dawniej uczestniczka klubowych zajęć, dzisiaj mama małych klubowiczów. Praca została obroniona w 2017 roku na Wydziale Nauk Społecznych i Humanistycznych.

Są zatem powody do dumy. A z czego jest dumny Józef Maciejewski? – Dumą napawa mnie to, że klub nadal funkcjonuje. Przeżyliśmy tu z żoną wiele pięknych chwil. Cieszy mnie i jednocześnie wzrusza, że nasza córka kontynuuje to, co rozpoczęliśmy i że tak samo, jak dla nas, tak i dla niej bardzo ważne jest to, że do klubu wciąż przychodzą ludzie i jest im tutaj dobrze.

¹⁾ Michał Michalewicz: Podróż sentymalna – rozmowa z Marią Maciejewską z Klubu Mieszkańców „Agatka”, „Lokator” nr 5/2005, s. 4.

²⁾ Wcześniej wieloletnią kierowniczką świetlicy była Renata Żółta.



Nie bądź piernik, wspieraj „Agatkę” i „Kopernik”

DECYZJA RZĄDU O ZAMKNIĘCIU PLACÓWEK KULTURY W DRUGIM TYGODNIU LISTOPADA SPOWODOWAŁA, ŻE ZNÓW MUSIELIŚMY ZMIEŃĆ SPOSÓB FUNKCJONOWANIA KLUBU MIESZKAŃCÓW „AGATKA” I SPÓŁDZIELCZEGO DOMU KULTURY „KOPERNIK”.

Nie poddajemy się jednak i cały czas pracujemy, żebyśmy mogli utrzymać kontakt z uczestnikami naszych zajęć, dlatego stworzyliśmy ofertę „na wynos”. Przywykliśmy już do internetowych zakupów, zamawiamy jedzenie z dostawą, a od niedawna możecie Państwo zabrać do domów również nasze warsztaty. Spotykamy się z Wami online, przekazujemy instrukcje, podpowiadamy, jak wykonać różne małe cudowniki. Jesteśmy w okresie przedświątecznym, więc mamy dla Was prezentowe boxy, które umilą oczekiwanie na zabawy na śniegu i świąteczny wypoczynek. Oprócz tego możecie korzystać z zajęć językowych i gimnastyki, które prowadzone są za pośrednictwem łączą internetowych. Tekst powstaje na początku grudnia i trudno jest nam powiedzieć, jak będą wyglądały ferie. Liczymy, że informacje o tym czy i jak możemy zorganizować naszą pracę, pojawią się pod koniec miesiąca, dlatego prosimy Państwa o cierpliwość.

Zapewniamy, że jak tylko sytuacja pandemiczna pozwoli, będziemy przygotowani do wspólnej zabawy podczas zimowego wypoczynku, a jeśli nie będziemy mogli spotkać się z Wami osobiście, zadbamy o to, żebyście mogli kreatywnie spędzać czas również w swoich domach.

Cieszymy się niezmiernie, że nas wspieracie. Jesteśmy wdzięczni za Waszą obecność na naszych profilach na portalach społecznościowych, za telefony, maile i krótkie wizyty, podczas których odbieracie nasze warsztatowe pakiety. Chyba jak wszyscy, mamy nadzieję, że już wkrótce będziemy mogli wrócić do spotkań w tradycyjnej formie, a tymczasem nie zapominajcie o nas, prosimy i śledźcie nas na Facebooku! Jeśli chcecie porozmawiać o naszej ofercie, zapraszamy do kontaktu telefonicznego.



KULTURALNIE w Nowym Roku

POCZĄTEK NOWEGO ROKU W GALERII SZTUKI TO CZAS PREZENTACJI CIEKAWYCH I ODWAŻNYCH WYSTAW. EKSPOZYCJA *E-MOCJE!* NADAL ZAPRASZA TYCH, KTÓRZY NIE ZDĄŻYLI ZOBACZYĆ JEJ PRZED PONOWNYM ZAMKNIĘCIEM SAL WYSTAWIENNICZYCH W LISTOPADZIE ORAZ GRUDNIU. NATOMIAST NOWE WYSTAWY TO PREZENTACJA TWÓRCZOŚCI JEDNEGO Z NAJBARDZIEJ KULTOWYCH WROCŁAWSKICH TWÓRCÓW JERZEGO KOSAŁKI ORAZ – TAKŻE WROCŁAWIANKI – KAROLINY JAKLEWICZ.

Wystawa *E-mocje!* podtrzymuje tradycję Przeglądu PROMOCJE odbywającego w legnickiej galerii sztuki się już od 30 lat, który dedykowany jest młodym malarzom. Można zwiedzać ją w głównej siedzibie Galerii (pl. Katedralny 1) do końca lutego. Warto to zrobić, ponieważ jest to pierwsza prezentacja kolekcji dzieł laureatów Ogólnopolskiego Przeglądu Malarstwa Młodych Promocje, którą Galeria prowadzi od 2000 roku, gromadząc zwycięskie prace z corocznego konkursu malarstwa. Na ekspozycji znajdują się obrazy 68 artystów, od-

zwierciadlające panujące w młodym malarstwie trendy, mody i zjawiska. Nie brakuje w nich młodzieńczego buntu, ale też nawiązań do malarskich tradycji.

Z kolei w Galerii Ring z początkiem roku rozpoczęła się wystawa o wymownym tytule *DIALOGI. Alternatywna historia sztuki według Jerzego Kosałki*. Zobaczymy na niej kilkanaście obrazów, rzeźb, obiektów i instalacji, inspirowanych zarówno najbardziej znanymi motywami ze sztuki, jak Mona Lisa jak i popkultury, jak coca-cola. Artysta, z charakterystycznym poczuciem humoru prowadzi z nimi (i za ich pomocą) pełen swady dialog. Nie brakuje odwołań do społeczno-politycznych realiów, które Kosałka komentuje z równie dużą dawką sarkazmu. To pokaz nie tylko sztuki współczesnej, ale i dystansu, krytycyzmu i autoironii, okraszonych nie pozo-



stawiającym złudzeń komentarzem autora. Po tej dawce, konstatacja Kosałki, że „nawet sztuka nas oszuka” staje się gorzko prawdziwa.

w symboliczny sposób rozprawia się nie tylko z ostatecznym rozstaniem z ojcem artystki, ale także z kulturą opartą na męskiej władzy i męskim punkcie widzenia. Karolina Jaklewicz (rocznik 1980) jest malarką, profesorką Politechniki Wrocławskiej, kuratorką wystaw, autorką tekstów krytycznych. Ostatnio debiutowała też jako autorka powieści „Jaśmina Berezy”, niezwykle książki o zabijaniu, jak mówią recenzenci. Udział we wszystkich wydarzeniach organizowanych przez Galerię Sztuki jest niezmiennie bezpłatny, a sale wystawiennicze czynne są od czwartku do soboty w godz. 1400-1800 oraz w każdą niedzielę w godz. 1200-1800. Organizatorzy przypominają o zachowaniu reżimu sanitarnego (dystans, dezynfekcja, noszenie masek i limit 4 os. podczas jednoczesnego zwiedzania).

Mat. G.Szt.



Również zimą rozpocznie się ekspozycja Karoliny Jaklewicz, wrocławskiej artystki, która po siedmiu latach powraca do Legnicy, kontynuując dalsze poszukiwania sensów w obrębie malarstwa balansującego na granicy abstrakcji, geometrii i metafizyki. *Ojciec odchodzi* to wystawa, która

